Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 21 marca 1934 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . . —70 Zł.
kwartalnie . . . 2·— „
półrocznie . . . 4·— „
rocznie . . . . . 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . —90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . . . 5·— „
rocznie . . . . . 10·— „

HASŁO

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 12. Adres Radakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok IX.

Kto kocha swoje miasto i dba o jego rozwój, niechaj głosuje na listę Nr. 1.

Już za dni kilka.

Już za 3 dni udadzą się obywatele do lokalu wyborczego, aby oddając swój głos w trzech okręgach naszego miasta, nareszcie zakończyć walkę wyborczą i dać miastu godną reprezentację.

Niedzielne wybory wykażą dosadnie społeczne i państwowe wyrobienie obywateli naszego grodu.

Czy partyjnictwo i pieniactwo trzyma jeszcze w niewoli tanim frazesem obałamuconych wyborców, czy też myśl państwowo-twórcza przenikła już o tyle w szerokie masy, że zdają sobie dobrze sprawę ze zgubnych tendencyj głosicieli drugiej międzynarodówki, którzy dla interesu partji zdolni są podminować własną ojczyznę i traktują ją w ten sposób, jak traktowali państwa zaborcze.

Obywatele! pamiętajcie, że wichrzyciele, lubujący się w dźwięku a nie w treści słowa, chcą miasto nasze poprowadzić do ruiny, wydać je na łup partyjnych apetytów, a z ciebie obywatelu uczynić łazarza i bezmyślnego manekina w rękach partyjnych macherów.

Aby podźwignąć nasze miasto, którego dochody ciągle maleją w tym kryzysowym czasie, a długi są olbrzymie, trzeba na czele miasta ludzi wartościowych, fachowych, uczciwych, mających jedynie interes miasta i jego mieszkańców na oku, a nie partji.

Socjaliści rządzili już naszym grodem i ich spuścizną są miljonowe długi. Dziś wyciągają ręce znowu po władzę, aby — jak sami się wyrazili — znowu budować ludowe łaźnie i t. d. i doprowadzić miasto i jej mieszkańców do zupełnej ruiny.

Program ich jest zupełnie prosty: Jak długo się da, ciągnąć ostatnie centy, zaciągać parszywe pożyczki, aby chwilowo pokazać masom, że ich rządy są dobre. Ale dobroć tych rządów jest na krótką metę, gdyż po jakimś czasie muszą takie nieopatrzne rządy doprowadzić miasto do większej ruiny, mieszkańców do większej nędzy.

Skoro nie chcesz tego zgubnego eksperymentu naszego rodzimego partyjnictwa, idź śmiało do urny i oddaj głos na listę Bloku Gospodarczego Nr. 1, gdyż jedynie kandydaci tej listy, wybrani z pośród wszystkich warstw naszego społeczeństwa, z tą myślą, że trzeba nam ludzi silnych, uczciwych i fachowych, dają nam gwarancję lepszego jutra.

Chcemy spokojnie pracować dla dobra państwa, — dosyć mamy niepłodnych frazesów i dlatego nie damy się nabrać ani demagogicznym hasłem PPS., ani warcholstwu pewnych jednostek, które podszywając się pod płaszczyk mieszczaństwa, chcieliby uzyskać wpływy na ratuszu.

Każdy obywatel w zrozumieniu swego własnego żywotnego interesu głosować będzie na listę Nr. 1, — listę Bloku Gospodarczego, jedynie dającą gwarancję rozwoju pomyślnego naszego miasta i pracy rzetelnej dla dobra państwa i jego obywateli.

OD REDAKCJI.

Zawiadamiamy, że z dniem dzisiejszym pismo nasze drukuje się w drukarni J. Pisza, zaś Administracja znajduje się przy ul. Katedralnej 3 w księgarni J. Pisza.

Z ruchu wyborczego.

W niedzielę odbyło się wielkie zebranie obywateli żydów z 1, 8 i 9 okręgu, na którem omawiano sprawy wyborcze. Przemawiali pp.: Inż. Szancer, Dr Silbiger, Dr Merz, Ryblewski, Starzyk, Mehr. Uchwalono jednogłośnie głosować na listę Nr. 1.

W poniedziałek odbyło się w szkole Czackiego zebranie wyborców, na którem przemawiali poseł Starzyk, kandydat Komusiński, Milówka, Ślęzak.

We wtorek w sali Stow. „Gwiazda" odbyło się liczne zebranie katolickich właścicieli nieruchomości, na którem przemawiał poseł Starzyk i wielu innych. Uchwalono iść zwarcie za listą Nr. 1.

Ruchy opozycji.

W niedzielę w Domu Robotniczym odbył się wiec wyborczy P. P. S., którzy sprowadzili aż z Warszawy posła Niedziałkowskiego dla reperowania swych interesów. Czy to jednak wiele pomoże?

Akcja Bloku Mieszczańskiego również niefortunnie się przedstawia.

W okręgu VIII. usiłowali pp. Woźniak i Wilburg odbyć zebranie, jednak ludność, mająca już dość ich frazesów, zmusiła ich do ucieczki przez okno.

Na Grabówce również się nie udało, gdyż kiedy tylko p. Woźniak począł mówić, socjaliści opanowali zebranie i niefortunnego mowcę zmusili do rejterady.

Mimochodem.

Nędzne i pełne zwątpienia musi być samopoczucie socjalistów tarnowskich w obliczu niedzielnych wyborów. Dowodzi tego nieprzytomny stan autora bezsensownych brecht i wulgarnych wyzwisk, zamieszczanych pod tytułem „Kronika tarnowska" w jednym ze socjalistycznych dzienniczków. Daremnie tłumaczyliśmy już temu panu, że stosowanie obelg zamiast argumentów w walce wyborczej daje (poza smutnem świadectwem braku kultury czy zdziecinnienia autora) bolesny obraz bezsiły partji, do której należy.

Wyborcy!

Musicie spełnić swój obowiązek obywatelski w dniu 25 marca br. i wziąść udział w głosowaniu przy wyborach do Rady miejskiej.

Głosowanie odbędzie się w lokalach wyborczych trzech okręgów między godziną 9 rano a 7 wieczorem.

Każdy wyborca winien przybyć do głosowania jak najwcześniej i wytrwać mimo natłoku do chwili oddania głosu.

Przygotowaną kartę, obejmującą kandyd. na Radnych miejskich z listy Nr. 1 „Bloku Współpracy Gospodarczej dla Dobra Państwa i Miasta" należy włożyć do koperty, którą poda Przewodniczący Komisji. Koperta musi być opieczętowana, gdyż w przeciwnym razie głos nie jest ważny.

Nie wolno wpisywać na załączoną kartkę kandydatów z innego okręgu, choćby byli z tej samej listy; nie wolno również wpisywać kandydatów z innych list, bo głos jest nieważny.

Po informacje w sprawach wyborczych i po kartki do głosowania w razie potrzeby należy zgłaszać się do **lokalu Stow. „Ojczyzna" przy ul. Najśw. Panny Marji** lub Sekretarjatu BBWR. Krakowska 2, telefon 559.

Wyborcy! Jeżeli Wam leży na sercu dobro miasta i jesteście prawymi synami Ojczyzny, głosujcie tylko na listę Nr. 1.

Komitet Wyborczy listy Nr. 1.

Tarnów w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego.

Niezwykle uroczyście obchodzono w Tarnowie Imieniny Marszałka Piłsudskiego. Obchody uroczyste podzielono na trzy dni. Dnia 18 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie Domu Żołnierza im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, na którą to uroczystość zjechali się liczni przedstawiciele wojskowości z gener. Łuczyńskim na czele. W tym samym dniu dokonano odsłonięcia popiersia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Domu Żołnierza. Popiersie wykonała znana artystka-rzeźbiarka p. Morvay. Po poświęceniu Domu Żołnierza odbyła się tamże uroczysta akademja.

Wieczór dnia 18 bm. odbył się capstrzyk po ulicach miasta.

Dnia 19 bm. odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. biskup Dr Lisowski w otoczeniu licznego duchowieństwa. W nabożeństwie wzięli udział p. starosta Dr Döllinger, kierownicy wszystkich urzędów, prezydent Milanicz z Radą przyboczną, poseł Starzyk, b. min. Kwiatkowski, płk. Broniowski z całym korpusem oficerskim, oraz bardzo licznie zebrana publiczność.

W tym samym czasie odbyło się uroczyste nabożeństwo w synagodze.

Po nabożeństwie odbyła się wspaniała defilada, w której brały udział 16 p. p., 5 p. s. k., Związek oficerów rezerwy, P. W. kolejowe i pocztowe, P. W. szkolne, harcerze, Związek Legjonistów, Legja Inwalidów, Związek Inwalidów, Inwalidzi Żydowscy, Legjon Młodych, Straż Ochotnicza i dziatwa szkolna.

O godz. 12 odbyła się uroczysta akademja, urządzona staraniem Legjonu Młodych. W program akademji weszły: przemówienie p. pułk. Broniowskiego, referat p. Kawalerskiego, oraz wspaniałe solo skrzypkowe wirtuoza-skrzypka p. Salacza, produkcje orkiestry symfonicznej, chóru Związku Legjonistów, oraz chóru międzyszkolnego.

W tym dniu odbyły się Wieczornica Związku Legjonistów, oraz poranki we wszystkich szkołach.

Młodzież szkolna urządziła piękną manifestację pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza, w czasie której przemówił uczeń Złotnicki.

Miasto nasze prze te dnie uroczystości tonęło w powodzi zieleni i chorągwi. Szczególnie pięknie udekorowany był gmach starostwa.

Dnia 19 bm. podczas uroczystości Imieninowych zostali udekorowani w starostwie krzyżem zasługi: pani **Czernecka** kier. szkoły srebrnym krzyżem za pracę około szkolnictwa i społeczną, dyr. **Adolf Zarzycki** za pracę oświatową i społeczną srebrnym krzyżem, kier. **Cierpich** z Mościc za pracę oświatową i społeczną srebrnym krzyżem, **Józef Hajdukiewicz** za pracę społeczną srebrnym krzyżem, **Józef Kozioł** kier. współdzielni mleczarskiej z Woli Rzędzińskiej bronzowym krzyżem, nacz. gminy z Wierzchosławic **Boryczko** bronzowym krzyżem, **Dobrowolski** Eustachy urzędnik pocztowy bronzowym krzyżem, **Rudka** Ignacy urzędnik pocztowy bronzowym krzyżem, **Niedcjadło** urzędnik kolejowy bronzowym krzyżem.

Do odznaczonych przemówił w gorących słowach, wręczając im odznaki, p. starosta Dr Döllinger.

We wtorek dnia 20 bm. odbył się w sali Sokoła Hołd dzieci dla Pana Marszałka, w program którego wchodziły produkcje najmniejszej dziatwy szkolnej i przedszkoli pod kierownictwem O. P. K. i nauczycielstwa.

Wieczornica ku czci Pana Marszałka.

Związek Rezerwistów urządził w dniu 17-go marca z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego Wieczornicę, na której piękne odczyty wygłosili prof. Wojciechowski i prof. Dr Kursa, część wokalną wypełniły produkcje górali Piksy i Wicka Pyrkały.

Dnia 19 popoł. odbyło się przedstawienie dla żołnierzy, a w sali „Gwiazdy“ wystawiono dramat M. Maeterlinka pod tytułem „Burmistrz Stylmondu“, pod reżyserją p. Heleny Palczewskiej, artystki opery.

Na zakończenie uroczystości urządził Związek Strzelecki w sali Sokoła wieczornicę taneczną.

Imieniny I-go Marszałka w Tuchowie.

Niezwykle uroczyście obchodziło społeczeństwo tut. dzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W niedzielę 18 bm. przeciągnął ulicami miasta capstrzyk, w którym brały udział liczne rzesze obywateli i członkowie tut. organizacyj.

O godz. 7 rozpoczęła się Akademja w przepełnionej sali Sokoła. Głęboko ujęte i nadzwyczaj pomienne przemówienie wygłosił p. dyrektor J. Prokop z Tarnowa, wzywając zebranych do dobrowolnych datków na budowę strzelnicy.

W czasie antraktów przygotowano adres hołdowniczy z życzeniami dla Pana Marszałka, który po podpisaniu posłano do Belwederu.

Chór Z. S. mięszany pod batutą p. Wiatra St. wykonał kilka pieśni, gorąco oklaskiwanych. Orkiestra Z. S. pod wytrawnem kierownictwem p. Kapałki A. odegrała kilka utworów, wzbudzając ogólny zachwyt.

Po deklamacji p. Porębianki Z. S. wiejski, chór Tow. Rezerw. odśpiewał szereg wesołych pieśni. Na zakończenie odegrano sztukę „Rozkaz“ w jednej odsłonie i reżyserji p. Tylki Tadeusza — siłami strzelców. Sztuka i gra aktorów wzbudzały powszechny podziw (szczególnie gra p. Tylki w roli ordynansa) przyjęte burzą oklasków.

W dniu 19 bm. o godz. 7.30 uformował się pochód, po nabożeństwie pod domem prezesa BBWR. p. Książkiewicza odebrano defiladę organizacyj i dzieci szkolnych.

Poranek w sali Sokoła wypełnił program, przygotowany przez grono nauczycielskie szk. pow. Półgodzinne słowo wstępne wygłosił mały Tylko Kazek, uczeń 6 klasy szk. pow., którego pamięć i swoboda nagrodzone zostały burzą oklasków. Śpiewy, deklamacje i inscenizacje bardzo pomysłowe dopełniły całości.

Miasto udekorowane nalepkami, flagami, zielenią iluminowane, czyniło imponujący wygląd.

Program został wykonany uchwałą ogólnego Komitetu wszystkich organizacyj, będących na terenie m. Tuchowa pod ogólnem kierownictwem Związku Strzeleckiego z prof. Moskalem jako przewodniczącym.

Z Siemiechowa.

Dzień Imienin Wielkiego Wodza, Budowniczego i Wychowawcy naszego narodu obchodzony był w Siemiechowie bardzo uroczyście.

W obchodzie wzięła udział prawie cała ludność tutejsza.

Po wysłuchaniu uroczystej Mszy św., podczas której chór Koła Młodzieży pod batutą p. Franciszka Mamuszki wykonał szereg pieśni, utworzył się ogromny pochód, w skład którego weszła szkoła, organizacje miejscowe i ludność. Pochód udał się do szkoły, gdzie staraniem nauczycielstwa odbył się podniosły poranek.

Na wstępie zabrał głos kierownik szkoły i w krótkich słowach uwypuklił wielkość uroczystości, obchodzonej przez całą Polskę w dniu 19 marca. Następnie zabrał głos prezes miejscowego Koła Młodzieży p. Edward Damian i w silnem przemówieniu podniósł zasługi Dostojnego Solenizanta w dziele wywalczenia niepodległości Polski, a następnie podkreślił wolę Marszałka jako wychowawcy narodu i kierownika państwa w jego dążeniu do mocarstwowości.

W dalszym ciągu poranku odegrane zostały dwie aktualne sztuczki sceniczne, wyreżyserowane przez pp. Nauczycielki.

Pozatem chóry: szkolny i Koła Młodzieży wykonały szereg podniosłych pieśni, a dziatwa szkolna wygłosiła piękne deklamacje o ukochanym „Dziadku“, zyskując sobie huczne oklaski za dobre wykonanie.

W podniosłym nastroju i z myślą serdeczną o Wielkim Wodzu Narodu opuszczała ludność z żalem szkołę, gdzie tak piękną i niecodzienną spędziła chwilę.

Z Ryglic.

Ryglice, dnia 20 marca 1934 r.

Niezwykle piękną uroczystość imieninową Ukochanego Wodza Narodu obchodziło i nasze miasteczko dzięki energicznej pracy tut. kierownika szkoły powszechnej p. Kazimierza Potępy, Duchowieństwa, Zarządu Związku Strzeleckiego, oraz grona niektórych obywateli i organizacyj.

Miasteczko Ryglice, jak również obywatele całej parafji, poczuli się w obowiązku uczcić tę dziejową postać ukochanego naszego Wodza w dniu tak uroczystym dla całej Polski, t. j. w dniu Jego Imienin.

Dnia 18 bm. około godziny 5 popołudniu, tj. zaraz po nieszporach urządzono akademję, na której piękne przemówienie wygłosił Michał Mleczko, rolnik. Ze szczerych chłopskich ust płynęły słowa dobre, serdeczne i pełne uczuć dla ukochanego Wodza — czem On był, czem jest i czem będzie dla drogiej i tak przez niego umiłowanej Ojczyzny.

Następnie chór odśpiewał „Pierwszą Brygadę“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“, oraz dziatwa szkolna odśpiewała liczne pieśni patrjotyczne pod batutą p. Zofji Potępowej.

Dalej nastąpiły deklamacje przez ob. strzelczynię Annę Możdżierzównę i ob. strzelca Kazimierza Zielińskiego. Sala TSL. w Ryglicach była wypełniona po brzegi. Po uroczystości odśpiewano „Boże coś Polskę“ przez wszystkich uczestników uroczystości.

Wieczorem miasteczko było rzęsiście iluminowane.

Dnia 19 bm. odbyło się w kościele uroczyste nabożeństwo z wielkim udziałem parafjan i dzieci szkół w parafji. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kanonik Jakób Wyrwa. Z ust patrjoty kapłana płynęły słowa wielkiej czci i uwielbienia dla tego najdroższego dla Polski Obywatela i Wodza naszego narodu.

Następnie obywatele rolnicy wysłali telegram z wyrazami hołdu i wdzięczności dla Oswobodziciela Ukochanej Polski, Ojczyzny naszej. Oby żył w szczęściu i zdrowiu długie, długie lata!

Uroczystość Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Gromniku.

Staraniem komitetu i grona nauczycielskiego dzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego obchodzony był w tym roku bardzo uroczyście.

O godzinie 8 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym przy udziale wszystkich tutejszych organizacyj i miejscowej ludności.

Po nabożeństwie odbyła się w sali szkolnej uroczysta akademja.

Słowo wstępne i przemówienie okolicznościowe wygłosił Pyzik Potr, prezes miejscowego Koła parafjalnego BBWR.

Następnie dzieci szkolne, członkinie i członkowie Oddziału Strzeleckiego i Ochotniczej Straży Pożarnej wygłosiły szereg przepięknych deklamacyj i odśpiewali kilka pieśni. Na wyróżnienie zasługuje pieśń p. t. „My pierwsza Brygada“, odśpiewana przez kwartet, złożony z absolwentów gimnazjalnych.

Po deklamacjach przemawiał prof. Kautzki, który w krótkich słowach charakteryzował młodzieńcze lata Solenizanta, wzywając obecne na akademji matki do wychowywania swych dzieci w miłości Ojczyzny.

Domy Gromnika były przybrane zielenią i flagami o barwach narodowych, na oknach widniały nalepki z podobizną Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W uroczystości wzięło udział około 500 osób

Uroczystość powyższa świadczy niezbicie o szacunku i wdzięczności, jaką wieś polska pała ku Marszałkowi.

W 140-tą rocznicę.

Jeszcze dźwięczą żywo po Polsce radosne echa wielkiego dnia Imienin, w którym czciliśmy wielkiego Wskrzesiciela sił Narodu, a już nadchodzi nowa uroczystość, która na wszystkie usta polskie nasunie równie wielkie i równie drogie imię, jak imię onegdajszego Solenizanta. Tadeusz Kościuszko.

Któż nie zna dziejów tego bohatera w sukmanie i któreż serce polskie nie pała wielką miłością ku tej świetlanej postaci z naszych dziejów?

Nie miejsce tu unaoczniać cały ogrom zasług tego Wodza, którego czyny urosły dziś do rozmiarów legendy i którego nazwisko zna świat niemal cały. Zbytecznem byłoby podnosić heroizm jego czynów wojennych, gdyż zna go, rozumie i uznaje każde dziecko polskie.

Ważniejszem natomiast będzie przypomnienie i podkreślenie zasadniczej i podstawowej myśli, na której oparł Kościuszko swą działalność, zdążającą do odrodzenia, pogrążającego się w mrok niewoli narodu.

Myślą tą było zespolenie wszystkich sił polskich bez oglądania się na różnice stanowe w walce ze zgrozą ogarniających państwo wrogich sił, pragnących wymazać na zawsze nazwę Polska z karty Europy i z pamięci świata.

„Bądźmy jednem ciałem, łączmy się najściślej, łączmy serca, ręce i sposoby wszystkich Ziemi naszej mieszkańców".

Tak brzmią słowa uniwersału, wydanego przez Kościuszkę w dniu 24 marca 1794 roku.

Czyż słowa utraciły swą siłę i czy dziś, po 140 latach nie można ich w wolnej już Polsce powtórzyć bez wahania? Wprawdzie znikły dawno o pomstę wołające różnice stanowe i uprzywilejowania pewnych warstw, ale czy niema innych różnic i czy wszystkie dążenia wszystkich dzisiejszych obywateli odrodzonej Ojczyzny podporządkowane są temu najwyższemu obowiązkowi i prawu, któremu na imię „Dobro Państwa".

Nie! odpowiada smutnem echem poczucie rzeczywistości, gdyż straszne przekleństwo Targowicy żyje jeszcze w najciemniejszych zakamarkach wielu umysłów polskich, przejawiając się w ostatnich wprawdzie, ale jakże ohydnych i szkodliwych drgawkach, rozbitego przez czyn majowy partyjnictwa, które konając, jeszcze usiłuje gangrenować, zwłaszcza szerokie masy ludowe, zjadliwym wyziewem zgubnych dla Państwa haseł. Aby temu zapobiec należy właśnie teraz w 140 rocznicę wybuchu powstania kościuszkowskiego głosić wielką ideę zespolenia sił i zbratania serc w wielkiej służbie, jaką jest służba dla własnego Państwa.

Ta wzniosła idea zwycięzcy z pod Racławic winna dziś znaleść głośny oddźwięk w rozbitych demagogicznem warcholstwem umysłach, winna być przewodnim motywem wszystkich poczynań społeczeństwa, winna dotrzeć szczególnie i przedewszystkiem do najszerszych mas włościańskich.

Franciszek Mamuszka.

Dom Żołnierza Polskiego.

Dnia 18 bm. poświęcono Dom Żołnierza polskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Budowę tego Domu zapoczątkował płk. inż. Rybicki, jeszcze w r. 1924. Wykonano wówczas mury małej sali ze sceniką, bez bocznych ubikacyj. Dach drewniany tego budynku pokryto papą.

Z powodu braku funduszów na wykończenie, dom ten ulegał zniszczeniu. Drzewo w dachu zbutwiało, tak, że zachodziła obawa zawalenia się dachu.

Każdy z dowódców garnizonu wszczynał kroki, celem zdobycia funduszów na dokończenie tego budynku, jednak zawsze bez skutku. Dopiero obecnemu dowódcy garnizonu płk. dypl. Broniowskiemu udało się zdobyć fundusze i budowę do końca doprowadzić.

Budynek został rozbudowany, otrzymał wielką scenę, garderobę dla artystów, ubikacje boczne, hool, garderobę dla gości, słowem — powstał budynek, który zaspokoić może obecnie wymagania artystów i publiczności i stanie się salą teatralną nietylko dla wojska, ale i dla całego miasta.

Sala Domu Żołnierza przeznaczona jest też na odczyty, zabawy i kino dla wojska.

Projekt rozbudowy Domu Żołnierza wykonał Inż. W. Giżbert-Studnicki, który też objął kierownictwo artystyczne. Budowę wykonała firma Inż. Edward Okoń, pod kierownictwem Inż. A. Balsama.

W sali dużej umieszczono artystyczną tablicę pamiątkową z popiersiem Marszałka J. Piłsudskiego, wykonaną w bronzie przez panią Morwayową.

Budynek wewnątrz jest już wykończony i przedstawia się bardzo pięknie. Całość skromna, lecz artystycznie sharmonizowana.

Z Polskiego Czerwonego Krzyża.

Polski Czerwony Krzyż, przy pomocy Tow. Przeciwgruźliczego, w czasie od 19 grudnia 1933 do 19 marca 1934, t. j. 91 dni, wydał bezpłatnie dla bezrobotnych — bez różnicy wyznania — 23.420 obiadów i 2.675 klg. chleba.

Stara lipa przy dworku.

Wszystko mija na tym świecie. Takie smutne refleksje nasuwają się, skoro się widzi dworek przy ul. Krakowskiej naprzeciw Bristolu, ogołocony ze swej przepięknej ozdoby — starej kilzarządzono z powodu niebezpieczeństwita ż123 kusetletniej lipy.

Z Towarzystwa Ogrodniczego w Tarnowie

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Ogrodniczego w Tarnowie odbędzie się dnia 28 marca 1934 r. o godz. 5.30 popoł. w gmachu szkoły im. Brodzińskiego w Tarnowie, zaś z braku przepisanego statutem kompletu odbędzie się to samo Zgromadzenie tego samego dnia i w tym samym lokalu o godz. 6 wieczorem bez względu na komplet.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie administracyjne. 3) Sprawozdanie kasowe i Komisji rewizyjnej. 4) Wybór 4 członków Wydziału i 2 zastępców na 2 lata, oraz 1 członka Wydziału na 1 rok. 6) Wnioski i interpelacje.

Na zakończenie rozdane zostaną kwiaty wazonowe.

Z działalności Okr. Tow. Rolniczego.

Staraniem sekcji sadowniczej i pszczelarskiej przy OTR. w Tarnowie odbył się w państwowej szkole ogrodniczej kurs ogrodniczo-pszczelarski w którym wzięło udział 130 uczestników. Wykładowcami byli pp. dyr. Szymański, Owidzki, Mazur, Gancarczyk, Derechowski, Juszkiewicz, Pawłowski i Gładysz.

Unieważniam książeczkę wojskową Stanisława Kostasia O. K. 20, Tarnów.

Oświadczenie.

Oświadczam, że słów przytoczonych w artykule jednodniówki „Krzyk Tarnowa" p. t. „Jak się p.Marszałkowicz na prezesa Związku Legjonistów wybierał", a ujętych cudzysłowem „bo taką kanalję jak płk. Hoborski oddaje się do kryminału" — nigdy nigdzie i do nikogo, w żadnej, nawet podobnej formie nie wyraziłem się.

Adam Marszałkowicz.

Skazanie Jeżowera za obrazę czci.

Dziś odbyła się rozprawa z oskarżenia prywatnego p. Adama Marszałkowicza przeciw Tadeuszowi Jeżowerowi o zniesławienie, popełnione w jednej z jednodniówek z listopada ub. roku, w którem to „sprostowaniu" zarzucił oskarżony czyny, zniesławiające p. Marszałkowicza.

Sąd, po przeprowadzeniu rozprawy, uznał oskarżonego winnym obrazy czci na osobie p. Marszałkowicza i skazał Jeżowera na karę więzienia przez 2 miesiące bez zawieszenia.

Oskarżyciela zastępował Dr Ignacy Kleinberger, bronił oskarżonego Dr Agatstein. Prowadził rozprawę sso. Ciastoń.

Ożywienie w przemyśle łódzkim.

Jak nam donoszą z Łodzi, w przemyśle pończoszniczym odczuwa się już ożywienie przedsezonowe. Fabryki czynią przygotowania do zwiększenia produkcji.

Poważniejsze zamówienia zaczynają już napływać od większych firm. Między innemi powszechną uwagę budzi zamówienie Polskiej Spółki Obuwia Bata, która zamówiła w ostatnich dniach około pół miljona par pończoch w Łodzi. Zamówienia te zapewniają niektórym fabrykom pracę na przeciąg całego sezonu.

Jak nas informują, firma Bata poświęca obecnie pończochom dużo uwagi i zamierza w sklepach swych doprowadzić do doskonałości obsługę klienteli na wzór wielkich przedsiębiorstw światowych.

Km 1004/34.

Komornik Sądu grodzkiego w Tuchowie na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że dnia 8 maja br. o godzinie 10 w Sądzie grodzkim w Tuchowie, sala posiedzeń, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności lwh 290 w Tuchowie, przy ulicy Mickiewicza, o powierzchni 845 sążni kwadratowych.

Na powyższej realności stoi dom mieszkalny parterowy i stajnia, co stanowi własność Dra Jakóba Janigi, adwokata w Tarnowie.

Cena szacunkowa wynosi 10.000 zł., najniższa oferta wynosi 7500 zł. Akta egzek. można przeglądać w tutejszym Sądzie w godzinach urzędowych.

Km 103 i 104/34.

Komornik Sądu grodzkiego w Tuchowie na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 24 kwietnia 1934 o godzinie 10 w Sądzie grodzkim w Tuchowie, w sali posiedzeń, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację 1/4 części realności lwh 41 i 72, połowę relanności lwh 523 i 3/8 części realności lwh 581 gm. Siemiechów, jako masy konkursowej Lejba Blatta.

Cena szacunkowa wynosi 6421 zł. 44 gr. Najniższa oferta 4280 zł. 96 gr.

Dalej sprzedaje się całą realność lwh 327, 356, połowę realności lwh 356 i 3/8 części realności lwh 581 gm. Siemiechów, jako masę konkursową Pinkasa Blatta.

Cena szacunkowa wynosi 3699 zł. 24 gr. Najniższa oferta 2466 zł. 16 gr.

Powyższe realności składają się z ornego gruntu i lasu, oraz zabudowań.

Akta egzekucyjne można przeglądać w tut. Sądzie w godzinach urzędowych.

Ogłoszenie o licytacji.

Urząd Skarbowy w Brzesku podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 22 marca 1934 o godzinie 10 rano w obrębie gminy Bielcza (Waryś) i Biadolinach radłowskich, celem uregulowania zaległych należności na rzecz Skarbu Państwa, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) 348 m^3 drzewa opałowego w sągach	wart. szacunkowej	14.000 zł.
2) 190 m^3 tarcic sosnowych	„ „	7.600 „
3) 600 m^3 klocy tartacznych	„ „	9.000 „
4) 20 m^3 desek dębowych	„ „	1.000 „
5) 80 m^3 desek różnych sosnowych	„ „	2.400 „

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godziny 8 do 10 rano na terenie wyżej wymienionych gmin.

p. o. Naczelnika Urzędu Skarbowego
(—) TOPOLNICKI.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83. rozp. Rady Ministrów z dnia 25/VI 1932 Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580. Urząd Skarbowy w Tarnowie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 26-go marca 1934 r. o godzinie 10-tej w lokalu Urzędu Skarbowego przy ul. Krótkiej 8., celem uregulowania zaległych należności państwowych i samorządowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

14 szt.	piecyków żelaznych	cena szacunkowa	140 Zł.
1 „	piec i kociołek łazienkowy	„ „	50 „
7 „	muszli wodociągowych	„ „	35 „
1 „	muszla wodociągowa stojąca biała	„ „	50 „
50 „	drzwiczek do pieców niklowych	„ „	100 „
10 „	ram do blach	„ „	51 „
113 „	siekier	„ „	60 „

Dnia 27 marcca 1934 o godz. 10-tej w lokalu Rynek Nr. 10.

21 szt.	szabaśników blaszanych	cena szacunkowa	50 Zł.
50 „	żelazek do prasowania	„ „	50 „
40 „	pływaków	„ „	20 „
100	paczek zawiasów żelaznych	„ „	200 „
50 szt.	kurków mosiężnych	„ „	50 „
10 „	muszli białych klozetowych	„ „	100 „
30 „	muszli wodociągowych różnych	„ „	300 „
50 „	wiaderek cynowanych	„ „	50 „

Zajęte ruchomości oglądać można na miejscu sprzedaży na pół godziny przed licytacją.

Tarnów, dnia 20 marca 1934.

Naczelnik Urzędu: w. z.
(—) Szwejkowski

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Wiktor Kuczyński. Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.